

2018 -01- 09

Pozycja nr

Zał.

Warszawa, 9 stycznia 2018 r.

Michał Siemaszko
Maksymiliana i Aleksandra Gierymskich 4/9,
30-824 Kraków
tel. 723 039 978
email: mhsiemaszko@7thraylabs.com

Prokuratura Krajowa
ul. Rakowiecka 26/30
02-528 Warszawa

ZAWIADOMIENIE

o popełnieniu przestępstwa z art. 156 §1, art. 157 §1, art. 160 §1, art. 162 §1, art. 192 §1 oraz art. 193 Kodeksu karnego, równocześnie naruszenie art. 2 ("prawo do życia"), art. 3 ("zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania"), art. 6 ("prawo do rzetelnego procesu sądowego") oraz art. 14 ("zakaz dyskryminacji") Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności

W związku z wydarzeniami, które miały miejsce w styczniu 2014 roku w ówczesnym miejscu zamieszkania przy ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie oraz trwałym uszkodzeniem mojego ciała będącym wynikiem tych wydarzeń, zaniechań w przeprowadzeniu efektywnego dochodzenia, wielokrotnego uniemożliwiania kompleksowego zdiagnozowania stanu zdrowia i uzupełnienia dowodów sprawy o opinie medyczno-sądowe, tym samym pogarszając stan zdrowia i powodując realne zagrożenie utraty życia, w imieniu własnym składam zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 156 §1, art. 157 §1, art. 160 §1, art. 162 §1, art. 192 §1 oraz art. 193 Kodeksu karnego, równocześnie naruszenie art. 2 ("prawo do życia"), art. 3 ("zakaz niehumanitarnego lub poniżającego traktowania"), art. 6 ("prawo do rzetelnego procesu sądowego") oraz art. 14 ("zakaz dyskryminacji") Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

1.

Przed wydarzeniami stycznia 2014 żaden z opisywanych dalej problemów zdrowotnych nie występował. Od maja 2013 leczyłem się jedynie na kandydozę przewodu pokarmowego, przyjmując lekarstwa przepisane mi przez lekarza z CM Intermed w Krakowie.

DOWÓD:

- kopia diagnoz i zaleceń wydanych przez lek. med. Andrzeja Gliwę (CM Intermed) podczas wizyt w maju, listopadzie oraz grudniu 2013 r.

- kopia rachunków za lekarstwa przepisane przez lek. med. Andrzeja Gliwe

2.

W okresie od października 2013 do lutego 2014 roku wynajmowałem od p. Jakuba Szweca lokal mieszkalny przy ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie. W tym samym okresie współpracowałem z firmą Zerochaos z Warszawy, świadcząc usługi informatyczne dla firmy ABB w Krakowie.

DOWÓD:

- kopia umowy wynajmu lokalu mieszkalnego przy ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie
- kopia umowy współpracy z firmą Zerochaos

3.

W okresie grudzień - styczeń 2014 roku otrzymałem serię SMS-ów od osoby mi nieznanej, p. Natalii Dobiech, która wielokrotnie twierdziła, że chce się ze mną zobaczyć. Osoba ta skontaktowała się ze mną po raz pierwszy w dzień powrotu z 3-dniowego wyjazdu służbowego do Szwajcarii, 18 grudnia 2013 r.

Ponieważ myślałem z początku, że to alias osoby mi znanej – adres jej profilu Facebook, który mi przesłała w jednym z SMS-ów zawierał zupełnie inne zdjęcia niż przed wydarzeniami, kilkakrotnie odpowiadała twierdząc, że widzieliśmy się i znamy się, w efekcie jak się okazało podszywając się pod inną osobę – w jednym z przesłanych do niej SMS-ów ujawniłem mój ówczesny adres zamieszkania, tj. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie. Jak się jednak okazało w drodze zadawania pytań - na które właściwych odpowiedzi ta osoba kompletnie nie znała, zaprzeczając się wielokrotnie, kłamiąc – była mi kompletnie nie znana.

Do dziś dnia nie znam rzeczywistego powodu dla jakiego p. Natalia Dobiech się ze mną skontaktowała w tym czasie. Biorąc pod uwagę fakt, że wielokrotnie kłamała, co okazało się już po tym jak ujawniłem jej mój adres zamieszkania, podejrzewam ją o udział w wydarzeniach skutkiem których jest trwałe uszkodzenie mojego ciała.

DOWÓD:

- kopia dokumentacji dot. delegacji do Zurychu, Szwajcarii, w grudniu 2013 r.
- kopia uwierzytelniona wiadomości SMS przychodzących z / wychodzących do nr. +48503990172 należącego do p. Natalii Dobiech, z okresu od 18/12/2013 do 14/01/2014
- zeznania – p. Natalia Dobiech

4.

28 grudnia 2013 r. otrzymałem od p. Marcina Ziąbera SMS o treści m.in. *"byś nigdy nie miał potomstwa"* – efekt wydarzeń, które miały miejsce półtora tygodnia później w miejscu, gdzie

mieszkałem, przy ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie, tj. trwale uszkodzony ukł. moczowo-płciowy, jest praktycznie taki sam jak groźba p. Marcina Ziąbera.

Biorąc pod uwagę inne agresywne, zawierające groźby i pomówienia, wiadomości SMS które otrzymywałem od tego Pana, oraz fakt, że ten Pan jest powiązany z przestępczością zorganizowaną, można zakładać, że wiedział o tym co nastąpi.

DOWÓD:

- kopia uwierzytelniona wiadomości SMS przychodzących z nr. +48512355495 należącego do p. Marcina Ziąbera
- zeznania – p. Marcin Ziąber

5.

W drugim tygodniu stycznia 2014 r. – wg. tego co pamiętam na dzień dzisiejszy, w nocy z 8 na 9 stycznia 2014 r. – w ówczesnym miejscu mojego zamieszkania, tj. ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie, miały miejsce wydarzenia, w wyniku których:

a) pomimo stosunkowo wczesnej pory zaśnięcia, obudziłem się zmęczony, z zawrotami głowy, mój stan zdrowia odczułem wyraźnie pogorszony – najprawdopodobniej został mi podany środek odurzający;

b) pojawiła się rana moim ciele, która widnieje do dnia dzisiejszego jako blizna, po lewej stronie w okolicach miednicy;

c) nastąpiło poważne i trwałe uszkodzenie mojego ciała, w tym

- ukł. moczowego – tzw. pęcherz neurogenny, problemy z oddawaniem i zaleganiem moczu, które nieleczone grożą niewydolnością nerek, nieodwracalnie je uszkadzając, narażając mnie na niebezpieczeństwo utraty życia
- ukł. płciowego – zaburzenie / często występujący kompletny zanik odruchu nosidłowego/mosznowego, bardzo widoczna zmiana wyglądu i funkcji narządów płciowych, rezultatem czego jest brak możliwości współżycia seksualnego
- ukł. nerwowego – częste drętwienie z mrowieniem całej lewej części mojego ciała, od miednicy, gdzie blizna jest do okolicy kostki stopy;

d) wystąpiły uszkodzenia na tle nerwowym, psychicznym - m.in. trauma, stany lekowe;

Na objawy opisywane przy wizytach 16 i 22 stycznia w CM Medicover, gdzie posiadałem ubezpieczenie – tj. problemy z oddawaniem moczu, ból krocza, itd. – lekarze zlecali mi badania i lekarstwa kompletnie nie mające nic wspólnego z właściwym zdiagnozowaniem i wyleczeniem dolegliwości.

Z racji nasilających się problemów z oddawaniem moczu, 29 stycznia 2014 r. wykonałem prywatnie badanie USG w CM Ultramedica w Krakowie, które wykazało już wtedy objawy pęcherza neurogennego i bardzo poważne zaleganie moczu, blisko 400 ml.

Odnosnie pozostałych badań, w tym obdukcji, zostałem poinformowany przez adw. Aleksandrę Cempure z którą współpracowałem wtedy, że po złożeniu zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa zostanie wyznaczony biegły, który obdukcje i badania przeprowadzi.

Kluczy do mieszkania przy ul. Szymanowskiego 5/10 nie użyczałem nikomu. Jedyną kopię zapasową, wg. informacji mi przekazanych, posiadał właściciel mieszkania, p. Jakub Szwed.

Objawy były na tyle poważne, że z początkiem lutego 2014 roku musiałem zaprzestać współpracy z firmą, dla której świadczyłem wtedy usługi informatyczne – przez wiele miesięcy nie byłem w stanie wykonywać pracy zarobkowej.

DOWÓD:

- kopia odpisu z wizyty w CM Medicover w dniu 16 stycznia 2014 r.
- kopia odpisu wizyty w CM Medicover w dniu 22 stycznia 2014 r.
- kopia wyników badań USG ukł. moczowego (zdjęcia, opis), wykonanych 29 stycznia 2014 r.
- zdjęcia blizny
- zeznania - p. Jakub Szwed

6.

Sprawa o przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, dotycząca wydarzeń stycznia 2014 r., została złożona w lutym 2014 na prokuraturze (Prokuratura Rejonowa Kraków-Śródmieście Wschód – sygn. akt. KO 311/14, następnie Prokuratura Rejonowa Kraków-Krowodrza – sygn. akt. 2 DS 385/14).

Zeznania potwierdziłem osobiście w prokuraturze dnia 21 marca 2014 r.

W kwietniu 2014 roku została wydana decyzja o odmowie wszczęcia postępowania – stwierdzono, że stan mojego zdrowia jest spowodowany przez kandydozę.

Nie została przeprowadzona obdukcja, nie zostały zabezpieczone ślady w mieszkaniu przy ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie, a Policja rażąco przekraczając swoje uprawnienia – nie jest zadaniem Policji wydawanie diagnoz medycznych, jest to rola biegłego który nie został powołany – wydała diagnozę kandydozy. Nie ma żadnego związku przyczynowo skutkowego pomiędzy kandydozą a ranami na ciele i zniszczeniem mojego ukł. moczowo-płciowego w wyniku wydarzeń stycznia 2014 – kandydoza nie jest i nie może być przyczyna opisywanych objawów.

Ponadto, decyzja o odmowie wszczęcia nie została mi właściwie dostarczona – pomimo tego, że została wydana w kwietniu 2014 roku, a ja do czerwca 2014 r. byłem na miejscu w Krakowie i sprawdzałem regularnie pocztę, kopertę z decyzja o odmowie wszczęcia postępowania znalazłem w

skrytce adresowej wynajmowanej w tym czasie w Krakowie dopiero w listopadzie 2014 r. po powrocie do Krakowa z wyjazdu zarobkowego do Wielkiej Brytanii.

DOWÓD:

- kopia dokumentacji z prokuratury z okresu marzec-kwiecień 2014 r.
- kopia zaświadczenia, że kandydoza nie jest przyczyna zaobserwowanych zmian w funkcji i wyglądzie ukł. moczowo-płciowego wystawione przez lek. med. Andrzeja Gliwe

7.

Kilka tygodni po wydarzeniach stycznia 2014 r., w lutym 2014 r. skontaktowała ze mną p. Monika Hudyka, twierdząc kilkakrotnie (przy spotkaniach osobistych jak i uwierzytelnionych SMS-ach, jak w załączonym raporcie) ze *"jest moja kobieta"* i *"kocham mnie"*.

Nigdy wcześniej nie miałem z tą osobą nic do czynienia. P. Hudyka zachowywała się i mówiła do mnie jakbym miał ją znać, wydawała się niezrównoważona psychicznie – biorąc pod uwagę jej stwierdzenia, jak również jej stan psychiczny przy spotkaniach, tj. otępienie, strach, łzy w oczach kilkakrotnie, itd. Nasz kontakt był wyłącznie fizyczny, nie znałem zupełnie tej osoby wcześniej i nie darzyłem / nie darze żadnym uczuciem.

Podejrzewam, że to spotkanie i fakt tego, że współżyliśmy seksualnie, został wykorzystany, aby stworzyć pozory, że z moim ciałem/zdrowiem, a zwłaszcza ukł. płciowym, jest wszystko w porządku – podejrzewam, że taka była jej rola, możliwe również że była zamieszana bezpośrednio w wydarzenia stycznia 2014 r.

DOWÓD:

- kopia uwierzytelniona wiadomości SMS przychodzących z / wychodzących do nr. +48721030078 należącego do p. Moniki Hudyki, z okresu od 04/03/2014 do 30/03/2014
- zeznania – p. Monika Hudyka

8.

Pomimo chęci kontynuowania najmu mieszkania przy ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie – przynajmniej do czasu zabezpieczenia śladów – z powodu niewyrażenia zgody przez Wynajmującego, p. Jakuba Szweca, na zainstalowanie dodatkowych zabezpieczeń w postaci łańcucha do drzwi wejściowych oraz jego kilkakrotne agresywne zachowanie, umowę rozwiązałem z dniem 1 marca 2014 r. wyprowadzając się.

DOWÓD:

- kopia wypowiedzenia umowy wynajmu lokalu mieszkalnego przy ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie

- zeznania – p. Jakub Szwed

9.

W czerwcu 2014 r. wyjechałem na 5 miesięcy do Wielkiej Brytanii w celach zarobkowych. Po powrocie do Krakowa w listopadzie 2014 r., posiadając wystarczające środki finansowe na wykonanie kompleksowych badań i uzupełnienie dowodów sprawy, było mi to kilkakrotnie uniemożliwiane – poprzez wydawanie błędnych diagnoz czy wręcz odmawianie pomocy lub sugerowanie, że wydarzenia stycznia 2014 r. to operacja, która przebiegła niepomyślnie, gdy ja na żadną operację nigdy zgody nie wydawałem.

5 listopada 2014 r. otrzymałem wiadomość email zatytułowana "*Spieprzona operacja - odszkodowanie*" od p. Tomasza Gibasa. Z tym panem łączyły mnie relacje wyłącznie biznesowe – współpracowałem z nim przy okazji projektu informatycznego w Wielkiej Brytanii. Przy jednym ze spotkań osobistych w Londynie wspomniałem mu o wydarzeniach stycznia 2014 roku i potrzebie powrotu do Krakowa w celu wyjaśnienia tych okoliczności – opisując zdarzenia stycznia 2014 roku jako napad, którego wynikiem jest poważne i trwałe uszkodzenie mojego ciała. Nie wiem z jakiego źródła p. Gibas otrzymał informacje, że była to operacja, która rzekomo przebiegła niepomyślnie, chcąc mi zaoferować pomoc w uzyskaniu odszkodowania.

Urolog, p. Adam Janusz Kwinta, u którego miałem wizytę 19 listopada 2014 r., gdy zacząłem opisywać kontekst wizyty – tj. wydarzenia stycznia 2014, poważne problemy z ukł. moczowo-płciowym – najpierw kilkakrotnie powtarzał abym zrezygnował z wizyty u niego, po czym wydał fałszywą diagnozę – tj., że nic mi nie dolega. W związku z czym gabinet opuściłem, za wizytę nie płacąc.

DOWÓD:

- kopia wiadomości email otrzymanej od p. Tomasza Gibasa 5 listopada 2014 r.
- zeznania – p. Tomasz Gibas
- zeznania – p. Adam Janusz Kwinta

10.

W grudniu 2015, po tym jak przez kilka miesięcy od kwietnia 2015 r. kiedy rozpocząłem znów pracę zarobkową udało mi się zaoszczędzić odpowiednią kwotę i zleciłem wykonanie kompleksowych badań klinice w Pradze, przedpłacając je w całości – w sumie koszt dla mnie ponad 1500 EUR – już na miejscu, w dzień pierwszej konsultacji, nie dość że trwała kilka minut, lekarz kompletnie zignorował materiał zdjęciowy sprzed wydarzeń i wyniki badań USG wykonanych po wydarzeniach, odmawiając mi wykonania badania spermy, uroflometrii oraz dopplerowskiego badania przepływu krwi w genitaliach za które miał już zapłacone, nie podając żadnego racjonalnego wytłumaczenia.

DOWÓD:

- kopia wezwania do zwrotu pieniędzy przez EPS w Pradze wystosowana przez Kancelarie Adwokacka z Czeskiego Cieszyna z dnia 28 stycznia 2016 r.

11.

To samo badanie (USG) które wykonywałem w styczniu 2014 roku, powtórzone u światowej sławy urologa/chirurga rekonstrukcyjnego ukł. moczowo-płciowego w Belgradzie w styczniu 2016 roku wskazało dokładnie taki sam wynik, tj. poważne zaleganie moczu, pęcherz neurogeny, jak również problemy z ukł. płciowym.

DOWÓD:

- kopia wyników badań USG ukł. moczowego (zdjęcia, opis), wykonanych 11 stycznia 2016 r.

12.

Wielokrotne próby podejmowane przeze mnie w celu kompleksowego zdiagnozowania stanu zdrowia i uzupełnienia dowodów sprawy o opinie medyczno-sądowe były uniemożliwiane, tj.:

- a) w styczniu 2014 r. – po wydarzeniach, 2-krotne zlecenie mi badań kompletnie nie mających nic wspólnego z opisywanymi objawami jak również przepisywanie lekarstw mających na celu zlikwidowanie skutków ubocznych, zamiast zbadania przyczyny – przez lekarzy CM MediCover; badanie USG które już wtedy wykazało bardzo poważne zaleganie moczu i początki neurogenego uszkodzenia pęcherza moczowego wykonałem prywatnie 29 stycznia;
- b) w listopadzie 2014 r. – po powrocie do Krakowa z wyjazdu zarobkowego do Wielkiej Brytanii, kiedy tymczasowo miałem wystarczające środki na przeprowadzenie kompleksowych badań – wystawianie fałszywych diagnoz jak i kompletne odmawianie wykonania zleconych badań;
- c) w grudniu 2015 r. – odmowa wykonania kompleksowych badań zleconych i w całości opłaconych z góry w ośrodku medycznym w Pradze, w tym m.in. badania spermy wraz ze spirogramem, uroflometrii oraz dopplerowskiego badania przepływu krwi w genitaliach;
- d) odmowa wykonania opinii medyczno-sądowych przez blisko 20 różnych ośrodków w Polsce w 2017 r.;

13.

Wielokrotna odmowa wykonania tylu niezbędnych badań – w tym przede wszystkim badania spermy – sugeruje, że w wyniku wydarzeń stycznia 2014 r. nie posiadam już możliwości spółnienia dziecka – co dokładnie zostało wyrażone w groźbach, które otrzymałem 28 grudnia 2013 r. SMS-em od p. Marcina Ziąbera, tj. *"byś nigdy nie miał potomstwa"*.

Treść tej wiadomości, przedstawiona krakowskim organom ścigania w kontekście sprawy o przywłaszczenie mojego mienia przez p. Marcina Ziąbera, została zignorowana dwukrotnie, a p. Ziąber

został kompletnie odciążony z odpowiedzialności karnej, będąc wbrew obowiązującym przepisom dwukrotnie przesłuchiwany bez składania przysięgi, bez spisania adekwatnego protokołu przesłuchania, w formie "notatki urzędowej". Oprócz odciążenia od odpowiedzialności karnej, w obliczu braku jakichkolwiek formalnych, zgodnych z prawem czynności sprawdzających, pomimo uchylenia nakazu zapłaty na podstawie którego sąd w pierwszym postępowaniu wydał decyzję o podtrzymaniu decyzji prokuratury, również pomimo umorzenia postępowania egzekucyjnego, sąd za drugim razem w dalszym ciągu stawał po stronie prokuratury i podtrzymał decyzję odmowy wszczęcia dochodzenia.

Dosłownie, krakowskie organy ścigania stwierdziły, że groźby karalne wyrażone w SMS-ie 29 grudnia i spełnione kilka dni później w wyniku wydarzeń stycznia 2014 r., "nie stanowią czynu zabronionego". Oprócz dyskryminacji, jest to ewidentna próba ukrycia przestępstwa karalnego przez krakowskie organy ścigania. P. Marcin Ziąber kilkakrotnie chwalił się przy spotkaniach osobistych ze mną znajomością z jednym z krakowskich prokuratorów - podejrzewam, że ta znajomość została przez niego wykorzystana.

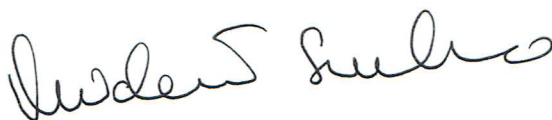
DOWÓD:

- kopia uwierzytelniona wiadomości SMS przychodzących z nr. +48512355495 należącego do p. Marcina Ziąbera
- zeznania – p. Marcin Ziąber
- kopia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 3 października 2016 r.
- kopia decyzji prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie M. Ziąbera z dnia 31 października 2016 r.
- kopia decyzji sadu o podtrzymaniu decyzji prokuratury z dnia 6 lutego 2017 r.
- kopia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 14 marca 2017 r.
- kopia decyzji sadu o uchyleniu nakazu zapłaty z dnia 12 kwietnia 2017 r.
- kopia decyzji prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie M. Ziąbera z dnia 31 maja 2017 r.
- kopia decyzji komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z dnia 17 lipca 2017 r.
- kopia decyzji sadu o podtrzymaniu decyzji prokuratury z dnia 22 września 2017 r.

14.

Wszystkie z objawów opisanych w #5 występują do dnia dzisiejszego. Wynikiem wydarzeń stycznia 2014 r. jest trwałe i poważne uszkodzenie mojego ciała – tj. okaleczenie ukł. moczowo-płciowego, najbardziej intymnych części ciała, skutkiem czego jest brak możliwości współżycia seksualnego od blisko 4 lat – wraz z realnym zagrożeniem wystąpienia nieodwracalnego uszkodzenia funkcji nerek a tym samym utratą życia.

Takie same działania – tj. wielokrotne uniemożliwianie przeprowadzenia kompleksowych badań, postawienia diagnozy, wykonania opinii medyczno-sądowych w celu uzupełnienia dowodów, ukrywanie / bagatelizowanie gróźb karalnych poprzedzających wydarzenia stycznia 2014 r. – świadczy nie tylko o tym, że uszkodzenie ukł. moczowo-płciowego, które nastąpiło w wyniku wydarzeń stycznia 2014 r., było działaniem z premedytacją, a bagatelizowanie gróźb karalnych wyrażonych w uwierzytelnionej komunikacji SMS jest próbą ukrycia tego faktu – zostało już wielokrotnie rozpoznane w orzeczeniach Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu jako bardzo istotna przesłanka i podstawa do wydania wyroku o naruszeniu Artykułu 3 Konwencji Praw Człowieka, tj. okrutnego, niehumanitarnego i poniżającego traktowania.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Judek Sulec'.

ZAŁĄCZNIKI

- kopia diagnoz i zaleceń wydanych przez lek. med. Andrzeja Gliwe (CM Intermed) podczas wizyt w maju, listopadzie oraz grudniu 2013 r.
- kopia rachunków za lekarstwa przepisane przez lek. med. Andrzeja Gliwe
- kopia umowy wynajmu lokalu mieszkalnego przy ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie
- kopia umowy współpracy z firmą Zerochaos
- kopia dokumentacji dot. delegacji do Zurychu, Szwajcarii, w grudniu 2013 r.
- kopia uwierzytelniona wiadomości SMS przychodzących z / wychodzących do nr. +48503990172 należącego do p. Natalii Dobiech, z okresu od 18/12/2013 do 14/01/2014
- kopia uwierzytelniona wiadomości SMS przychodzących z nr. +48512355495 należącego do p. Marcina Ziąbera
- kopia odpisu z wizyty w CM Medicover w dniu 16 stycznia 2014 r.
- kopia odpisu wizyty w CM Medicover w dniu 22 stycznia 2014 r.
- kopia wyników badań USG ukł. moczowego (zdjęcia, opis), wykonanych 29 stycznia 2014 r.
- zdjęcia blizny
- kopia dokumentacji z prokuratury z okresu marzec-kwiecień 2014 r.
- kopia zaświadczenia ze kandydoza nie jest przyczyną zaobserwowanych zmian w funkcji i wyglądzie ukł. moczowo-płciowego wystawione przez lek. med. Andrzeja Gliwe
- kopia uwierzytelniona wiadomości SMS przychodzących z / wychodzących do nr. +48721030078 należącego do p. Moniki Hudyki, z okresu od 04/03/2014 do 30/03/2014
- kopia wypowiedzenia umowy wynajmu lokalu mieszkalnego przy ul. Szymanowskiego 5/10 w Krakowie
- kopia wiadomości email otrzymanej od p. Tomasza Gibasa 5 listopada 2014 r.
- kopia wezwania do zwrotu pieniędzy przez EPS w Pradze wystosowana przez Kancelarie Adwokacka z Czeskiego Cieszyna z dnia 28 stycznia 2016 r.
- kopia wyników badań USG ukł. moczowego (zdjęcia, opis), wykonanych 11 stycznia 2016 r.
- kopia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 3 października 2016 r.
- kopia decyzji prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie M. Ziąber z dnia 31 października 2016 r.
- kopia decyzji sądu o podtrzymaniu decyzji prokuratury z dnia 6 lutego 2017 r.
- kopia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa z dnia 14 marca 2017 r.
- kopia decyzji sądu o uchyleniu nakazu zapłaty z dnia 12 kwietnia 2017 r.
- kopia decyzji prokuratury o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie M. Ziąber z dnia 31 maja 2017 r.
- kopia decyzji komornika o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z dnia 17 lipca 2017 r.
- kopia decyzji sądu o podtrzymaniu decyzji prokuratury z dnia 22 września 2017 r.